

# Q-Bass, Otw

Widzę z dala...Widzę z dala jak nadchodzą czarne chmury,  
Świat staje się...Świat staje się coraz bardziej ponury,  
W starych slumsach odwieczne słychać balangi,  
Na każdym podwórku tworzone są gangi,  
Coraz częściej klamki trafiają do ręki,  
Tydzień później słychać jak wydają takie dźwięki:  
Bang-Bang, widze na ulicy szyby zbite,  
Bang-Bang, obok leża dwie kobiety zabite,  
Bang-Bang, czy tego właśnie było im trzeba,  
Bang-Bang, by tak szybko trafic do nieba...  
Bang-Bang, widze na ulicy szyby zbite,  
Bang-Bang, obok leża dwie kobiety zabite,  
Bang-Bang, czy tego właśnie było im trzeba,  
Bang-Bang, by tak szybko trafic do nieba...  
Nie po to się rodziłeś by tak szybko umierać, Otwórz Oczy, życie to nie teatr...x2  
W nocnej ciszy...W ciszy na cmentarzach słychać głośne jęki,  
Wykańczają twardych chłopców,  
Wykańczają twardych chłopców miękkie narkotyki,  
I choć chodzi po wachaniu na twarzy z wielkim blaskiem,  
Tydzień później przysypują jego trumnę czarnym piaskiem,  
Wokół rosną zielska strasznie zaniedbane,  
To nie są kwiaty - To dragi (cenzura)  
Bang-Bang, na każdej ulicy prócz drzewa,  
Bang-Bang, stoi diler co ma bilet do nieba,  
Bang-Bang, jeśli jesteś na tyle głupi,  
Bang-Bang, w jedną stronę sobie bilet kupisz  
Bang-Bang, na każdej ulicy prócz drzewa,  
Bang-Bang, stoi diler co ma bilet do nieba,  
Bang-Bang, jeśli jesteś na tyle głupi,  
Bang-Bang, w jedną stronę sobie bilet kupisz  
Nie po to się rodziłeś by tak szybko umierać, Otwórz Oczy, życie to nie teatr...x2  
Za dużo alkoholu...Za dużo alkoholu wciąż spływa nam po żyłach,  
W całej ludzkiej hierarchi...  
W całej ludzkiej hierarchi tacy ludzie na tyłach,  
Kieliszek po kieliszku, potem głupie myślenie,  
Wsiadasz do swego auta, choć masz słabe widzenie,  
Teraz gazu, przed siebie, do przodu,  
Zakręt...O (cenzura) Słychać piski opon samochodu...  
Bang-Bang, cała blacha na strzępy się gniece,  
Bang-Bang, nie ma już młodego chołpca na świecie,  
Bang-Bang, czy naprawdę tego było mu trzeba,  
Bang-Bang, by dojechać autostradą do nieba...  
Bang-Bang, cała blacha na strzępy się gniece,  
Bang-Bang, nie ma już młodego chołpca na świecie,  
Bang-Bang, czy naprawdę tego było mu trzeba,  
Bang-Bang, by dojechać autostradą do nieba...  
Nie po to się rodziłeś by tak szybko umierać, Otwórz Oczy, życie to nie teatr...x2